

UZASADNIENIE

Apelacja obwinionego jest bezzasadna.

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu materialnemu i nie uchybiający prawu procesowemu należało utrzymać w mocy. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobejuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności chybiony jest zarzut obrazy prawa materialnego poprzez przypisanie obwinionemu wykroczenia zakwalifikowanego z art. 94 § 1 kw w sytuacji, w której miał on zatrzymany dokument prawa jazdy na podstawie art. 137 ust. 1 prawa o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalony jest pogląd, że prowadzenie przez sprawcę pojazdu mechanicznego mimo wcześniejszego zatrzymania mu prawa jazdy na mocy prawomocnego postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 137 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 244 kk, lecz powinno być oceniane właśnie jako wykroczenie z art. 94 § 1 kw (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2019 roku w sprawie II KK 184/10 opubl. Legalis, OSNwSK 2010 nr 1, poz. 1585). Określone w hipotezie art. 94 § 1 Kodeksu wykroczeń zachowanie, polegające na prowadzeniu pojazdu, na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, "nie mając do tego uprawnienia", obejmuje swoim zakresem zarówno osoby, które w ogóle nie posiadały takich uprawnień lub utraciły je w wyniku ich cofnięcia, jak i takie, które je posiadają, ale nie mogą ich realizować, np. na mocy postanowienia o zatrzymaniu prawa jazdy w trybie art. 137 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Użycie w opisie czynu przypisanego w zaskarżonym wyroku sformułowania „nie posiadał uprawnień” oznacza właśnie, że obwiniony w dniu zatrzymania nie mógł prowadzić w ruchu drogowym samochodu bo w tym momencie nie mógł realizować praw wynikających z zatrzymanego mu wcześniej prawa jazdy – nie posiadał ich w tamtej chwili. Jest to sformułowanie tożsame z ustawowym określeniem „nie mając do tego uprawnień” i stanowi dopuszczalne zastąpienie słów ustawy, oddające jej sens.

Orzecznictwo Sądów administracyjnych, na które powołuje się obwiniony, nie dotyczyło odpowiedzialności wykroczeniowej, było bowiem wydawane w sporach powstałych na gruncie przepisów prawa administracyjnego regulujących kwestię szeroko rozumianego uzyskiwania i cofania uprawnień do kierowania pojazdami, w szczególności przypadków ubiegania się o możliwość uzyskania (przywrócenia) uprawnień do kierowania pojazdami w sytuacji zatrzymania prawa jazdy na okres przekraczający rok (dawne brzmienie art. 114 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym).

Argument, że obwiniony został już ukarany mandatem jest chybiony, albowiem mandat ten dotyczył innego wykroczenia, polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości (k. 2).

Chybione są również argumenty podnoszone dopiero w mowie końcowej przez obrońcę, a zmierzające do nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 39 § 1 kw. W szczególności nie przemawia za tym teza, jakoby obwinionemu ktoś miał doradzić, że może prowadzić samochód mimo zatrzymanego prawa jazdy. Przeciwnie sam obwiniony we własnych wyjaśnieniach przyznał się do umyślnego popełnienia omawianego wykroczenia, mówiąc „zasięgałem opinii prawnych, z których to opinii dowiedziałem się, że nie zostałem pozbawiony uprawnień, tylko zostało mi zatrzymane prawo jazdy, a więc jeżeli kiedykolwiek wsiądę do samochodu, **to popełniam wykroczenie** nieposiadania przy sobie dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu” (k. 66v). Zatem obwiniony miał

pełną świadomość, że prowadząc tamtego dnia samochód popełnia wykroczenie – i naprawdę mniejsza o to, z którego artykułu. Skoro tak, to nie sposób doszukać się w takim zachowaniu żadnych przesłanek uzasadniających nadzwyczajne złagodzenie kary.

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożyły się zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 50 zł. (art. 118 § 4 kpw w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 10 października 2001 r. Dz.U. Nr 118, poz. 1269).

O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk oraz art. 8 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami).

Obwiniony ma stały dochód, a koszty sądowe nie są wysokie, będzie je w stanie ponieść bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i swojej rodziny.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.